RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONNEMENT - ABONNEMENTS
1 mois 12 fr. — 3 mois 35 fr.

# WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur / Dyrektor: Dr S. NAWROCKI

Rok 542. Année. Nr. 172

SAMEDI / SOBOTA — DIMANCHE / NIEDZIELA
24 - 25 JUILLET / LIPIEC 1943

Dziś winszujemy: *Kingom*
Jutro: *Jakóba Ap.*
Pojutrze: *Anny*

PRIX / CENA 1 fr.

## Wyjazdy dzieci miejskich z bombardowanych okolic

**Vichy.** — Podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu, p. Premier Laval osobiście zbadał projekty ewakuacj dzieci miejskich z okolic, wystawionych na bombardowania, a zwłaszcza z okręgu paryskiego.

Odnośny plan przewiduje uruchomienie wszelkich możliwych środków dla przyspieszenia koniecznego ukrycia na wsi niedożywionych i przemęczonych dzieci miejskich. Rząd pragnie, by brak znajomości na wsi, czy też niewystarczające środki finansowe nie stały na przeszkodzie należytemu wykorzystaniu wakacyj szkolnych przez młodzież. W tym celu postanowiono m. in.:

1) Przyznać specjalne ułatwienia finansowe, np. przez możliwość kumulowania zapomóg rodzinnych i uchodźczych, jak i przez udzielanie dopłat na utrzymanie dzieci, wyjeżdżających na koszt ich rodziców, lub też odpowiednich organizacyj i instytucyj dobroczynnych.

2) Utworzyć w 52 departamentach francuskich nowe ugrupowania, mające zająć się wysyłaniem dzieci na wieś i opiekę nad nimi na miejscu pobytu letniego. W innych departamentach związki te powstaną później.

3) Rozszerzyć opiekę lekarską i społeczną na wszystkie dzieci na letniskach, co da rodzicom dodatkowe gwarancje, iż młodzież odniesie odpowiednie korzyści z tej ewakuacj letniej.

### KUPCY WINNI OGŁASZAĆ POSIADANE ZAPASY

**Vichy.** — Władze centralne przypominają, iż wszyscy kupcy są zobowiązani do wyraźnego ogłaszania (na tablicach, wywieszkach itp.) posiadanych ilości towarów spożywczych. Są oni też odpowiedzialni za tworzenie się „ogonków".

Na wywieszkach powinni oni podawać:

1) na lewo, u góry — numer rejestracji w urzędzie aprowizacyjnym,

2) na prawo, u góry — ilość zapisanych spożywców,

3) ilość i cenę poszczególnych porcyj (czy kg.) produktów, oraz

4) godziny sprzedaży.

W razie niestosowania się do tych zarządzeń, winni będą surowo karani.

### NOWE OGRANICZENIA PRZY KUPNIE „ESPADRILLES"

*Vichy.* — Przewidywane jest ograniczenie modeli „espadrilles" do 5-ciu typów. Producenci zastanawiają się jednak, z czego sporządzone będą podeszwy do tego gatunku obuwia. Zapasy juty są na wyczerpaniu, a nie znaleziono dotychczas produktu zastępczego. Rozpatrywane są możliwości zastosowania sitowa, które ma się doskonale nadawać do tego rodzaju wyrobów.

Merostwa zaniechają wobec tego wydawania bonów na zakup „espadrilles", rezerwując je wyłącznie dla robotników, zatrudnionych w budownictwie, dla których są nieodzowne.

### DOŻYWIANIE PRZYSZŁYCH MATEK

*Vichy.* — Od 1-go lipca dodatki żywnościowe dla kobiet w ciąży stanowić mają: 1.080 gr. mięsa, 200 gr. tłuszczu, 120 gr. sera, 500 gr. cukru, 500 gr. makaronu, i wydawane będą za specjalnymi kuponami opiewającymi na chorych.

Ponad to przyszłe matki otrzymywać będą pół litra mleka dziennie i klasyfikowane zostaną w kategorii J-3.

Zarządzenie przewiduje nawet przydział migdałów w cukrze na orzęd chrztu, które wydawane będą za okazaniem kraty dla kobiet w ciąży. Wydawana na ten cel porcja wynosić będzie 2 kg., wzamian za kupon Nr. 4 dawnej karty lub kupon Nr. 1 z nowej. Zaleca się przy tym składanie tych kuponów mniej więcej na 2 miesiące przed spodziewaną datą urodzin, ażeby dać możność otrzymania przydziału przez sklepy detaliczne.

Zarządzenie, dotyczące migdałów, wejdzie w życie 1 sierpnia.

OTTAWA. — Przez pomyłkę, podczas ćwiczeń nocnych, jeden z pilotów rzucił bombę na dancing w Roseland, powodując zabicie 1 osoby i zranienie 5-ciu innych.

### P. PREMIER LAVAL PRZYJMUJE KSIĘCIA AVARNY

**Vichy.** — P. Premier Laval odbył dłuższą rozmowę z księciem Avarny, przedstawicielem w Vichy naczelnego dowództwa włoskiej armii okupacyjnej we Francji, a potem przyjmował także p. p. Mitani — ambasadora Japonii, Stucki — posła Szwajcarii itp.

## Po naradach Hitler - Mussolini

**Berlin.** — Prasa niemiecka ograniczyła się dotąd do podania komunikatu oficjalnego w sprawie spotkania Hitler - Mussolini w północnej Italii. W berlińskich kołach politycznych zachowuje się powściągliwość w komentowaniu tych narad.

Stwierdza się tylko, iż odnośny komunikat jest najkrótszym ze wszystkich, jakie ogłoszono po 12 poprzednich spotkaniach obu kierowników „osi", ale posiada tym niemniej doniosłe znaczenie w chwili, gdy wojska niemieckie opierają się wspólnym wrogom tak na froncie wschodnim, jak i sycylijskim.

„Doniosłość tego spotkania — dodaje się w kołach berlińskich — jest wyłącznie wojskowa i pod tym względem komunikat nie pozostawia żadnych wątpliwości. Przeciwnicy „osi" wiedzą, iż każde spotkanie Hitlera i Mussoliniego miało zawsze, jako skutek, wyraźne czyny. Obaj rozmówcy powzięli wspólne decyzje, a jeśli zasięgali opinii doradców wojskowych, to dlatego, by ustalić postanowienia, które niebawem przejdą w czyn i pozwolą na rozwój położenia w kierunku, najbardziej pomyślnym dla prowadzenia walki.

„Rzesza pragnie udzielić jak najskuteczniejszej pomocy swemu sojusznikowi w obronie jego terytorium i niczego nie zaniedba dla tej obrony. Przy tej sposobności dziennik „Deutsche Allgemeine Zeitung" zaznacza w artykule wstępnym, iż „w ciągu kilku dni lotnictwo włoskie i niemieckie zatopiło koło Sycylii 52 statki nieprzyjacielskie o łącznej pojemności 300.000 ton, bez osłabienia jednak akcji Luftwaffe na Wschodzie, Zachodzie, czy Atlantyku.

„Ramię lotnictwa niemieckiego może więc rozciągnąć się także poza tereny europejskie i nie ma żadnej wątpliwości, iż nie straciło ono swej siły uderzenia. W szczególności zaś sukcesy, odniesione koło Sycylii, wywrą swój skutek na nieprzyjacielu" — kończy „D. A. Z."

## Psychoza bliskiego końca wojny

*Vichy.* — „Na wszystkich giełdach świata odczuwa się zniżkę kursów — stwierdza „Bulletin Hebdomadaire". Jest ona spowodowana ogólnie panującym przeświadczeniem, że po nadejściu pokoju nastąpić musi ogromna ekspansja przemysłowa i handlowa. Przypuszcza się jednak równocześnie, że poprzedzi ją ciężki okres, szczególnie dla skarbowości. Potrzeba pieniądza będzie wielka. City i Wall Street zastanawiają się nawet, czy zdoła się utrzymać na obecnym poziomie kursy papierów państwowych. Najdrobniejsza zwyżka procentowa nowych emisji spowodować może presję na wartość papierów o kursie stałym.

„Tę właśnie zniżkę przewiduje najczulsza z giełd, jaką jest paryska, na której zwyżka cen wyśrubowana była nadmiernie.

„Bliskość końca wojny wyczuwać się daje nie tylko w wahaniach giełdowych. Np. w Anglii ustala się już gałęzie wytwórczości, które będą miały szanse szczególnego rozwoju w okresie powojennym, a więc: artykuły plastyczne, lekkie metale, przemysł węglowy i naftowy, nowe artykuły spożywcze, radio telewizja, wreszcie lotnictwo cywilne.

„Niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe zajęły się już realizacją tych projektów. Tak np. wielka firma Imperial Chemical Industries Ltd. inwestuje kapitały w fabrykach syntetycznej żywicy i rozpoczyna fabrykację serii nowych produktów farmaceutycznych. Utworzył się również komitet węglowy, który nie zajmuje się bynajmniej ustaleniem zarobków, czy godzin pracy, lecz zastanawia się nad zagadnieniami eksportu i nowych możliwości wykorzystania węgla. Laboratoria otrzymują wielkie sumy pieniężne przeznaczone na udoskonalenie fabrykacji benzyny syntetycznej i opracowanie nowych metod zastosowania wodoru.

„Deputowani wszystkich partii żądają od parlamentu zwolnienia od podatków fabryk lotniczych, ażeby dać im w ten sposób możność zastąpienia starych maszyn nowymi. Pragnie się natychmiastowego przystosowania komunikacji lotniczej do potrzeb cywilnych.

„Psychoza ta ogarnęła jeszcze dosadniej Amerykę. Wyznacza się tam już nawet daty, uważając rok 1946 za pierwszy normalny rok powojenny. Porównując ten spodziewany okres z 1940 r., oblicza się zwyżkę cen w stosunku 62 procent na artykuły spożywcze, 100 procent na samochody, 136 procent na narzędzia rolnicze. Spodziewają się tam nawet, że zdolność chłonna rynku amerykańskiego będzie nader korzystna dla dostawców cudzoziemskich.

„Specjalny komitet gospodarczy, składający się z czołowych osobistości, zajęty jest opracowywaniem przestawienia aparatu gospodarczego na potrzeby pokojowe i przejścia na stopę cywilną 29 milionów żołnierzy i robotników fabryk zbrojeniowych. W związku z tym ogłoszono następujące cyfry: od 1940 do 1943 — produkcja sprzętu wojennego wzrosła z 2 do 85 miliardów dolarów, a ilość zatrudnionych w tym celu robotników z 1 do 33 milionów.

„Co się tyczy produktów żywnościowych, produkcja ich spadła w tym okresie z 98 miliardów dolarów do 75, ilość zaś zatrudnionych w tym dziale produkcji robotników z 43 milionów na 29. Komitet przewiduje, że w 1946 produkcja tych artykułów podniesie się do 135 miliardów dolarów, dając możność zatrudnienia 53 milionom robotników. Sądzi się również, że w tym samym roku wartość produkcji wojennej wyniesie jeszcze 14 miliardów dolarów, dając zatrudnienie 6 milionom robotników.

„Co należy sądzić o tym wszystkim? Nie trzeba oczywiście, wyciągać konsekwencji ze tzwn umysłów, jakiego dowodzą przytoczone hipotezy. Należy się jednak liczyć z ich istnieniem.

Nikt jednak nie jest w stanie powiedzieć czy wojna zakończy się prędko? — kończy wydawnictwo francuskie.

## Apel Papieża do walczących

*Watykan.* — Papież zwrócił się z nowym apelem do walczących, prosząc ich o oszczędzanie Rzymu. „Osservatore Romano" ogłosił całkowity tekst tego dokumentu.

Wyrażając w nim całą gorycz, odczuwaną na skutek przeżywanych okoliczności, Pius XII przypomina przede wszystkim o wysiłkach, jakie czynił z nastaniem wojny, dla uszanowania ludności cywilnej i zabytków.

Ojciec św. wylicza następnie powody swej interwencji w obronie „wiecznego miasta".

„Ponad to, prawie w centrum miasta ryczne Rzymu — jest to dla nas święte miasto katolicyzmu.

„Ponadto, prawie w centrum miasta znajduje się Watykan, państwo niezależne i neutralne, które posiada nieocenione skarby, świętą spuściznę, należącą nie tylko do Stolicy Apostolskiej, lecz do całego świata katolickiego.

„Spodziewaliśmy, że te naoczne powody oraz władza, jaką sprawujemy, na równi z jednomyślną wdzięcznością na jaką zasłużyliśmy ze względu na naszą bezstronność i nieustanną dobroczynną działalność bez różnicy narodowości i wyznania, pozwoli nam zaznać, pośród tylu goryczy, pocieszenia w fakcie uznania w obu walczących obozach słuszności mych wystąpień w obronie Rzymu.

W dalszym ciągu odezwy, Papież wyraża żal z powodu zniszczenia jednej z najsłynniejszych bazylik rzymskich, niepodobna bowiem, nawet przy jak najdalej idących ostrożnościach, nie uszkodzić w Rzymie pamiątek. Wobec czego uważa za stosowne wznieść raz jeszcze głos w obronie wartości będących ozdobą świata, a których utrzymanie dla przyszłych pokoleń zostało nam powierzone.

Na zakończenie Ojciec św. wyraża swe przywiązanie do diecezji i wzywa wszystkich swych synów do wznoszenia modłów do Pana, ażeby przyśpieszył powrót prawdziwego pokoju we wstrząśniętym świecie.

### NOCNE NALOTY NA RZYM

*Londyn.* — W odpowiedzi na liczne protesty, wywołane w W. Brytanii bombardowaniem Rzymu Lord Cranborne oznajmił w Izbie Lordów, że rządy angielski i amerykański nie zamierzają wyzbyć się moralnego znaczenia ataków na Wieczne Miasto. Słyszeć się dają wśród kół wojskowych brytyjskich zdania, że szykuje się wielkie naloty nocne na Rzym.

### PEŁNY WYKAZ OFIAR

*Rzym.* — Oficjalne komunikaty włoskie podają następujące cyfry ofiar bombardowania Rzymi: 717 zabitych i 1.599 rannych.

### KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża (oddział w Jerozolimie) odbył się koncert muzyki polskiej z udziałem cenionej pianistki Pniny Salzmin, oraz kwartetu smyczkowego Józefa Kamińskiego, wieloletniego koncertmistrza orkiestry Radia Warszawskiego.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy dwa kwartety: Moniuszki i Statkowskiego w wykonaniu pp. J. Kamińskiego (1 skrzypce), S. Bon (2 skrzypce), M. Raka (altówka) i A. Katza (wiolonczela), którzy ujawnili nieprzeciętną dyspolinę i fineżję zespołową, zwłaszcza, w obfitującym w bogactwo inwencji tematycznej dziele Satkowskiego, którego Scherzo i przepiękne Andantino cantabile degrane było po mistrzowsku.

W nową zupełnie dziedzinę przeniosła nas p. Salzman, dając recital szopenowski w cz. II koncertu. Jedyna w swoim rodzaju atmosfera muzyki Szopena pochłania suchacza bez reszty, gdy wykonawca potrafi dzięki swej interpretacji nawiązić z nim właściwy kontakt, co p. Salzman w zupełności się udało. Pianistka dała nam doskonałą koncepcję Nokturnu Fis-dur Poloneza, oraz odegranego stylowo na „bis" Mazurka.

### MEMORANDUM P. CHURCHILLA

*Londyn.* — Pełnomocna dniami, argentyński dziennik „La Nacion" ogłosił artykuł swego korespondenta z Waszyngtonu, reprodukujący tajne memorandum p. Churchill'a, wyjaśniające jego stanowisko w stosunku do dysydentów francuskich.

Wyłuszcza w nim premier brytyjski przyczyny, dla których odmówił poparcia de Gaulle'owi. Nastąpić to miało rzekomo w wyniku ustosunkowania się tego ostatniego nieprzyjaźnie do Anglii. Ponadto, szef dysydentów starał się poróżnić jakoby Amerykę i Anglię, w celu przeprowadzenia swoich zamiarów i wzmocnienia własnego stanowiska.

Oskarżenie p. Churchill'a było tak surowe w tonie, iż wywołało się nieprawdopodobnym.

Wczoraj, w Izbie Gmin, deputowani zapytywali p. Churchilla, czy jest on autorem tego memorandum, przeznaczonego dla urzędników brytyjskich. P. Churchill odpowiedział dosłownie: „Ponoszę całkowitą odpowiedzialność za ten dokument, który został zredagowany własnoręcznie przeemnie".

## Z działań wojennych

### Komunikaty niemieckie

**Berlin.** (22. 7.) — Wzdłuż odcinka frontu wschodniego od Morza Azowskiego po okręg Orła wojska ZSRR ponawiały swe zaciekłe ataki, wprowadzając do boju przeważnie świeże siły, zwłaszcza koło Kujbyszewa, Izium, Biełgorodu i Orła. Zostały one jednak powstrzymane przez ogień artylerii niemieckiej, lub podczas walk wręcz i kontrataków. Piechota niemiecka odznaczyła się szczególnie w tych bojach. Zniszczono 163 czołgi sowieckie. W nocy z 20 na 21 bm. niemieckie jednostki morskie atakowały większe porty aprowizacyjne nieprzyjaciela na Morzu Azowskim oraz pozycje nad Miusem. Zatopiono statek strażniczy i uszkodzono inną jednostkę sowiecką. Przy półwyspie Rybaków zatopiono szybką motorówkę nieprzyjacielską.

Na Sycylii toczyły się walki we wschodniej części wyspy. Atak brytyjski został odbity, a nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Zniszczono 13 ciężkich czołgów. Podczas ataku na Augustę w nocy z 20 na 21 bm. zatopiono naftowiec o pojemności 10.000 ton i uszkodzono pięć innych jednostek. W porcie Syrakuz nurkowiec Rzeszy zatopił transport wojskowy o pojemności 12.000 t.

### Komunikaty włoskie

**Rzym.** (22. 7.) — W zachodniej i wschodniej części Sycylii nieprzyjaciel rozpoczął ataki czołgów, ale spotkał się z ostrym oporem „osi" i poniósł ciężkie straty. Koło wybrzeży sycylijskich trafiono bombami powietrznymi w siedem statków, z których jeden wyleciał w powietrze. Nurkowiec włoski trafił torpedą w większy okręt brytyjski koło Syrakuz. Miasta Grossetto, Neapol, Salerno i Kaliari były ponownie bombardowane, ale szkody są nieznaczne. Koło Salerno ostrzeliwano z kulomiotów pociąg, wiozący jeńców. Zestrzelono pięć maszyn napastniczych. Straty w ludziach wynoszą: w Krotonie 1 zabity i 2 rannych, w Grossetto 1 zabity i 5 rannych, w Salerno — 16 zabitych i 50 rannych (przeważnie jeńców wojennych).

## W kilku wierszach

NOWE DELHI. — Samoloty japońskie dokonały nalotu na Cejlon.

WARSZAWA. — Przystąpiono tu do rozbudowy chłodni, wyposażając ją w nowe maszyny.

LIZBONA. — Premier portugalski p. Salazar przyjął p. R. Campbell, ambasadora Wielkiej Brytanii w Lizbonie.

LONDYN. — Eks-generał Giraud przybył z Kanady do Londynu.

SOFIA. — Upoważniono władze miejskie do rekwizycji wszystkich osób bez stałego zajęcia, w wieku od 20 do 55 lat.

DOLE. — 49-letni członek straży kolejowej wpadł podczas pełnienia tej służby pod pociąg i poniósł śmierć, osierocając jedno dziecko.

KRAKÓW. — W szkołach zawodowych w „gubernatorstwie" w interesie gospodarki wojennej projektuje się skrócenie czasu nauki z trzech lat na dwa.

LYON. — Po 31 lipca tracą ważność odcinki 1 i 2 karty na drzewo (po 50 kg.).

BERLIN. — Za potajemne zabicie i sprzedaż około 30 świń skazano na śmierć niejakiego Vogta z Caputy (?).

ZŁOTA LIPA. — We wsi Złota Lipa koło stacji Potutory na linii Lwów — Podhajce wybuchł pożar, który strawił 36 domów wieśniaczych, kilkadziesiąt stodół, stajen, żywy inwentarz, zboże, narzędzia rolnicze.

BUKARESZT. — Koło Harsowy przyszło na świat dziecko o dwu głowach i czterech rękach. Dolna część tułowia jest normalną.

LYON. — Intendent policji ofiarowuje nagrodę w sumie 100.000 fr. za pomoc w odszukaniu sprawców ostatnich dwu zamachów.

SZTOKHOLM. — Ujęto 18-letniego mieszkańca Manhoe, który dokonał w ciągu sześciu miesięcy 57 podpaleń zagród wiejskich i zbiorów.

MADRYT. — Zakończono odbudowę już prawie 200 wsi, zburzonych podczas wojny domowej, a ogólna suma kredytów na te cele wynosi dwa miliardy pezet.

RADOM. — Okręg radomski wysłał do obozu jeńców polskich w Niemczech 11.000 paczek dwukilowych.

BERLIN. — Pisma niemieckie podkreślają, iż „cały front wschodni jest w ruchu — od Leningradu do Kaukazu".

## Wiosenne prace rolne na Wschodzie

Ze względu na sprzyjającą pogodę roboty rolne rozpoczęły się tego roku o cały miesiąc wcześniej na okupowanych ziemiach wschodnich. Podczas gdy w ubiegłym roku roztopy zaczęły się dopiero w kwietniu, wczesna tegoroczna wiosna pozwoliła na orkę już w połowie kwietnia. Tak wcześnie rozpoczęta praca ma duże zalety, szczególnie jeśli sprzyjające warunki atmosferyczne trwać będą nadal, i zważywszy pod uwagę zwykły krótki tutejszy okres dojrzewania. Im większą ilością czasu będzie się zatem rozporządzało, tym lepiej zarysowywać się będą zbiory. Planowe prace utrudnione są brakiem dostatecznej siły pociągowej, wobec czego wcześniejsze ich rozpoczęcie rozwiązuje problem bardziej racjonalnego ich zużycia. Z tego też powodu, udało się w tym roku nie tylko lepiej przygotować grunt pod zasiewy, lecz także orać niewykorzystane dotychczas obszary. W drobnych gospodarstwach pracowano zapomocą rydla. Zużyto do orki wszystkie nadające się siły pociągowe, tym bardziej, że konie są lepiej odkarmione obecnie, niż w ubiegłym roku. Musiały też i więcej pracować ze względu na ich liczebny niedostatek. W miarę możliwości dostarczała koni nawet Wehrmacht. Zapoczątkowana przez niemiecką administrację rolną propaganda na rzecz pracy zaprzęgami krowimi dała niezłe wyniki. Dużą przysługę oddały maszyny, które w okresie zimowym przystosowane zostały do poruszania się zapomocą gazu drzewnego. Dostarczono również w dużej ilości sprzętu niemieckiego, a szczególnie dwurzędnych pługów i t. zw. niemieckich motyk, używanych do kopania kartofli, które noszą w Rzeszy miano „jeńskich" lub „duńskich". Selekcja nasion została również dokonana staranniej, część z nich dostarczyły Niemcy. Dla szybszego przeprowadzenia zasiewów wiosennych wydawane były inżynierom rolnym premie — pisze „Krakauer Zeitung".

## Z Pamiętnika Paderewskiego

(Ciąg dalszy)

Operowany palec przy dotknięciu klawiszy wywoływał wręcz nieludzkie bóle. Paderewski wykonał całą swoją część koncertową. „Podobno grałem zupełnie dobrze — opowiada po koncercie — ale miałem niefortunny pomysł apelowania do pobłażliwości amerykańskiej. Na wszystkich krzesłach kazałem położyć kartki, że jestem po operacji palca. — Krytyki były surowe. Tylko jeden z krytyków wspomniał o moim wypadku. Przez dłuższy czas nie mogłem grywać. Odmówiłem kilkanaście recitali. A gdy znowu zasiadłem po dłuższej przerwie do fortepianu rana się otworzyła i cała klawiatura zalana była krwią... Pierwsze wrażenie było straszne. Później przyzwyczaiłem się do mej biedy. Teraz, po latach, zdaję sobie sprawę, iż ryzykowałem tak wiele, ale młodość i dobry los dopomógł mi wybrnąć z nieszczęścia.

Mam wrażenie, że epizod z koncertem Adamowskich jest chyba najbardziej charakteryzujący naszego Mistrza...

Paderewski darzył uczuciem nie tylko swych przyjaciół, dla których nie zawahał się rzucić na szalę całą karierę artystyczną, ale stają mu się bliscy i nieznajomi, którzy wierni są jego grze. Przyzwyczajony do obecności pewnego starszego pana z córką na koncertach w Carnegie Hall'u — gdy ich nie widzi, uczuwa smutek. Dowiaduje się o przyczynę... Martwi się, gdy choroba stała się przyczyną ich nieobecności i cieszy się z wyzdrowienia właściwie obcych mu ludzi... Podczas drugiej tournée po Ameryce, w dzień Nowego Roku, Paderewski miał grać w Chicago. Dyrygował wtedy wielkimi koncertami symfonicznymi Thomas. Nie zdążyli mieć próby. Nasz Mistrz wszedł do Filharmonii, gdy Thomas dyrygował już 5-tą symfonią Czajkowskiego. Do pokoju artystów dolatywały dźwięki orkiestry. Paderewskiego ogarnęła rozpacz. Wiedział, że sala wypełniona po brzegi mieści cztery tysiące osób. Nie zna ani orkiestry, ani dyrygenta, a za chwilę wejdzie na estradę... Naraz z rozpaczliwych myśli wyrwał go głos: „Gdzie jest Paderewski? Paderewski!" — „Oto jestem!" Thomas przyjrzał mu się przez chwilę badawczo, uśmiechnął się, położył mu rękę na ramieniu i rzekł: „Chodźmy grać!" Paderewski momentalnie się uspokoił. Wiedział, że pod batutą tego człowieka będzie mógł grać z całym zaufaniem! — „Nigdy, do końca życia nie byłem do stateczne wdzięczny Thomasowi za ten gest serdeczny. Gdyśmy zostali prawdziwymi przyjaciółmi, zapytał mię się kiedyś Thomas, jak mogłem zdecydować się na występ bez próby. „Instynktownie wyczułem, że mogę Panu zaufać", odpowiedziałem mu. Instynkt mnie nie zawiódł.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

## Kosmos

*Pożądanym nawiązaniem do pięknych przeszło pięćdziesięcioletnich tradycji Pol. Tow. Przyrodniczego im. M. Kopernika jest wyjście z druku tomu „Kosmosu" w Palestynie. Różni się on od swoich wydanych w Polsce poprzedników znacznie i objętością i treścią, pomimo to jednak jest pięknym potwierdzeniem żywotności polskiej myśli naukowej i twórczego stosunku jej przedstawicieli na uchodźtwie do nowego przyrodniczego otoczenia. Na tom ten składa się 12 prac różnych autorów, w tym 3 — botanicznie, 3 — ze stosowanej botaniki, 2 — zoologicznie, 2 — chemiczne, 1 — medyczna, 1 — historyczna (historia odkryć). Różne nauki przyrodnicze mają tu więc szerokie przedstawicielstwo.*

*Na wstępie tomu p. L. Jadwinowski w sposób rzeczowy przypomina nam ducha epoki odkrycia Ameryki. Rocznicy 450 tego epokowego zdarzenia i naszej Polonii Amerykańskiej, jest cały tom dedykowany przez Redakcję. Pomimo tej intencji, budzącej żywy i sympatyczny oddźwięk czytelnika — Redakcja sama dokonywa „odkrycia". Odkryciem tym jest odnalezienie wśród naszych sympatycznych australijskich kombatantów Polaka, uczonego zoologa i docenta australijskiego uniwersytetu p. G. Wł. de Teliga.*

*P. Wila Stec-Rouppertowa podała dwa cenne przyczynki z dziedziny mikologii.*

*Przykładami aktywnego stosunki do nowego otoczenia na uchodźtwie są prace p. p. S. Krupki i T. Paszkowskiego.*

*Poważnym przedstawieniem sprawy pirytów jest praca p. doc. dr. Jana Namysłowskiego.*

*Ze szczególnym wzruszeniem czytamy artykuł pod tytułem pracy p. S. Grabiańki i towarzyszy; pisany we Lwowie 3 maja 1941 r. Jasno sobie wyobrażamy, jak ciężkie były warunki życia, w których ta praca powstała i jak długa i daleka droga, którą ona razem z autorem przebyła: Lwów, Moskwa, lasy nadwołżańskie, Kujbyszew i wreszcie Kazakstan, Persja, Palestyna. Jak wielkim pokrzepieniem i zadość uczynieniem moralnym dla współtwórców, ukrytych pod skromnymi literami do czasu, jest sam fakt wydrukowania jej po polsku już teraz. Sama praca podaje nową metodę o szerokich możliwościach zastosowania praktycznego w szacowaniu pokładów geologicznych i jest cennym dorobkiem naukowym, poza tym jest piękną legitymacją patriotycznego obywatelskiego ducha jej autora.*

*Reszta autorów to znani uczeni i badacze o nazwiskach często spotykanych w polskiej literaturze specjalnej.*

*Zważywszy wyjątkowe trudności drukowania w czasach oszczędności wojennych, trudności finansowe i inne liczne kłopoty, redaktorowi „Kosmosu" należą się słowa największego uznania za podziwu godną energię i wytrwałość w tym przedsięwzięciu.*

*S. R.*

JUTRO:

**O POTRZEBIE ODRODZENIA DUSZY**



czas niespodzianie Epafrodyt popchnął mu rękę i nóż wszedł aż po głownię, a jemu oczy wyszły na wierzch, straszne, ogromne, przerażone.

— Przynoszę ci życie! — zawołał, wchodząc centuryon.

— Zapóźno — odrzekł chrapliwym głosem Neron.

Poczem dodał:

— Oto jest wierność!

W mgnieniu oka śmierć poczęła obejmować mu głowę. Krew z grubego karku bluzgała czarnym strumieniem na ogrodowe kwiaty. Nogi jego poczęły kopać ziemię — i skonał.

Wierna Akte obwinęła go nazajutrz w kosztowne tkaniny i spaliła na przepełnionym wonnościami stosie.

I tak minął Neron. Jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu.

Wedle zaś dawnej bramy Kapeńskiej wznosi się dzisiaj maleńka kapliczka z zatartym napisem: *Quo vadis, Domine?*

— KONIEC —

*A. RIVET.*

## Wspomnienia

...Było jeszcze ciemno, kiedy skrzypnęły drzwi mego pokoju. Nad łóżkiem pochylił się ojciec i powiedział: umarł Wyspiański.

Oprzytomniałem ze snu od razu. Umarł Wyspiański. Niełatwo dziś zrozumieć, czym były te słowa dla nas, nikunastoletnich wtedy chłopców. Żyli wówczas Sienkiewicz i Prus, Świętochowski i Orzeszkowa, Kasprowicz i Konopnicka, Tetmajer i Reymont. Ale dla nas, wyrostków opętanych czarem Słowa, dla tych, których magia szczególną nad nami miała władzę: Wyspiański i Żeromski.

Szedłem prędko przez okryte śniegiem ulice do gimnazjum, jak gdyby chcąc czemprędzej z kimś bliskim podzielić się smutkiem. W korytarzu spotkałem naszego profesora literatury polskiej, Józef Maurer niedawno przyjechał do nas z Krakowa i przyniósł ze sobą atmosferę i entuzjazm tych lat, w których dorastał i kończył szkołę, lat „Życia" Przybyszewskiego i najbujniejszego rozkwitu Młodej Polski.

Jadę na pogrzeb — powiedziałem. Pogłaskało mnie spojrzenie jasnobłękitnych, mądrych, nieraz surowych oczu profesora. Dobrze — odpowiedział.

Przyjechało nas — na pogrzeb Wyspiańskiego — kilkudziesięciu chłopców z lwowskich gimnazjów. Ponad Krakowem zlany mroźny obłok unosiła się jedna myśl: o zgonie i pogrzebie Poety.

Na murach Krakowa pojawiły się zaledwie kilkanaście czcionkami, jakie wystylizował Wyspiański dla tytułów swych dzieł. Oprócz nazwiska i imienia Poety, podawały one tylko datę jego urodzin i śmierci oraz dzień i godzinę pogrzebu. Ta zwięzłość na treść harmonizowała godnie z powagą chwili.

# TOIOWO

**Z DZIEJÓW PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN ZA DJOKLECJANA**

Wiarowska opowieść Sienkiewicza o walce rzymskiego Urzędnika z bykiem, mającym na rogach ostrzony przyrząd dzwoniący chrześcijańską, jeszcze nie wyblakła na tymczasem i tysiącom książek z dziejów męczeństwa chrześcijan za czasów rzymskich.

Oto jeden z nich, napisany Dionty, na prawie oczami Dioklecjana w 303 roku po Chrystusie, a więc w przeszło dwieście czterdzieści lat po ukrzyżowaniu Naszego.

Były dzwony Dionty na świecie. Gdy prowadzono ją na plac egzekucyjny, sekretarz pretora Theophilus, rozmiłowany się szyderczo, rzekł:

— Dionto, skoro znajdziesz się w raju, nie zapomnij przysłać mi niezu kwiatów i owoców.

Natychmiast po śmierci Dionty Theophilus zastąd z przyjaciółmi do wspólnego obiadu. Jakież jednak było jego przerażenie, gdy nagle stanął u jego boku anioł i podał mu kosz pełen jabłek, przyozdobionych różami.

— Od Dionty w raju — rzekł i zniknął sam, podczas gdy kwiaty, owoce i róże zostały.

Theophilus nawrócił się i został wierzącym gorąco chrześcijaninem.

**Amon.**

# System walutowy na okupowanym Wschodzie

Na forum Kraków [illegible] Związku [illegible] okazał się wykład prezydenta Centralnego Banku Kredytowego Ukrainy dr. Kuznetsa na temat [illegible] na okupowanych dziś wschodnich. Kwestie [illegible] zwracają [illegible] na wschodzie — w walcie walutowej przez stworzenie „narodowego pieniądza wschodniego". Są tu [illegible] Kasy Kredytowej Kuznetsa. Wszystkie kontynenty wydawane na Wschodzie otrzymują tej kasy i to już bądź przy wymianie na Wschód, bądź też po przekroczeniu granicy wschodnie okupowanych. Również przyjmują gotówka kolniczy [illegible] na [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]